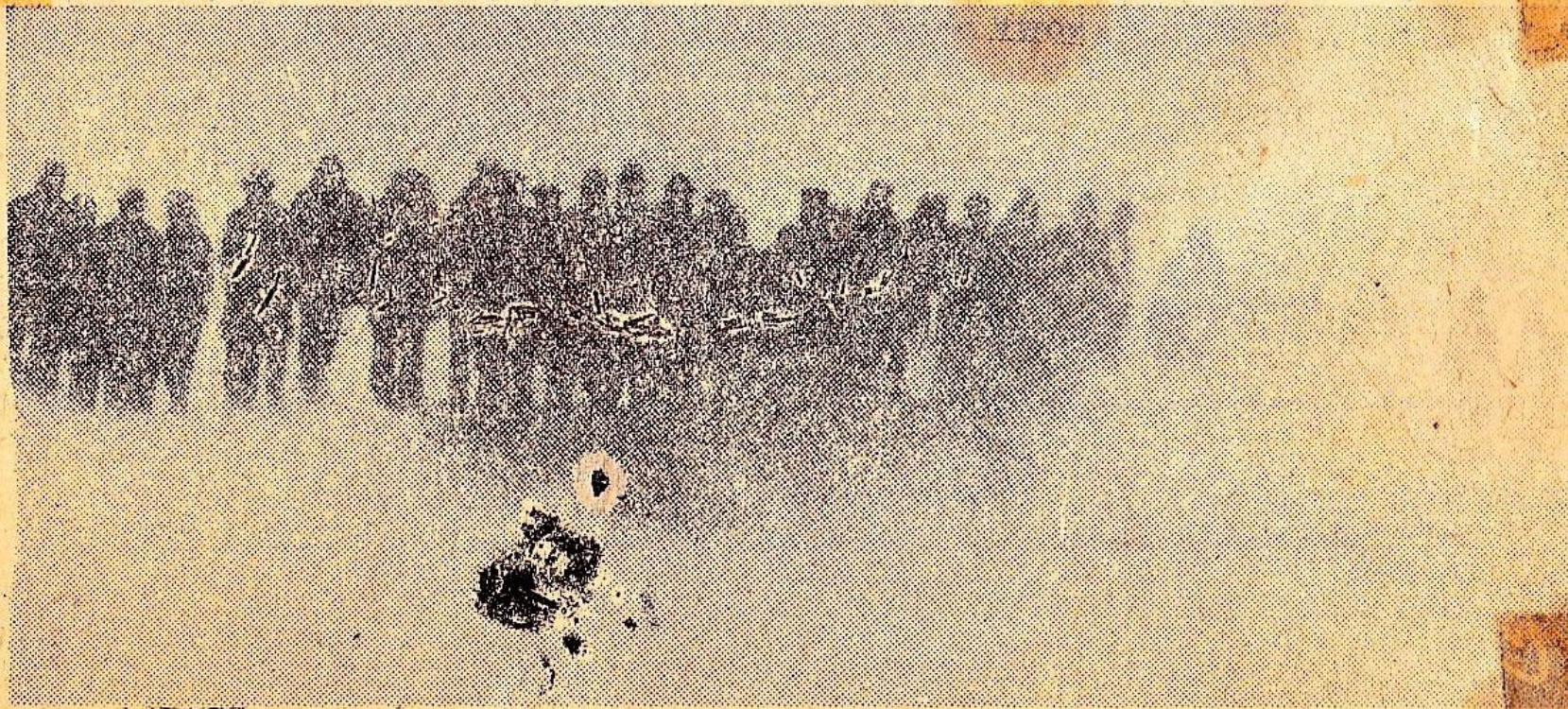


„Rajd Barburki” rozegrany w burzy śnieżnej wygrał S. Zasada

Sobiesław Zasada przed wyjazdem na trening na szosach Południowej Ameryki startował w Warszawie w dorocznym „Rajdzie Barburki” i oczywiście zwyciężył. Nasz najlepszy kierowca miał jednak poważne kłopoty z zajęciem pierwszego miejsca. Rywale byli tuż...

Rajd rozegrany został w wyjątkowo trudnych warunkach, w kopnym śniegu. Z tego powodu planowany na niedzielę wyścig na lotnisku Babice był tylko namiastką, gdyż samochody startowały parami w odstępach, bowiem trasa była w zasadzie nierniebezpieczna. Ostatnia konkurencja na Babicach wywołała duże zainteresowanie. O mały jednak nie doszło do tragicznego wypadku. Załoga J. Kiljańczyk i J. Wilbik jadąc na samochodzie BMW-2000 wpadła w poślizg na jednym z wiraży i samochód wjechał w zbyt blisko stojących widzów. Na szczęście skończył się bez poważniejszych obrażeń. (Kos)

(Dalsze szczegóły z Rajdu i pozostałe informacje sportowe zamieszczamy na str. 6).



Tak wyglądał Porsche — 911, na którym załoga S. Zasada i M. Bien startowała w zaspach śnieżnych w „Rajdzie Barburki”.
Fot. S. Stanisławski